

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Lutego r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ Wielki Xiążę KONSTANTY wyjechał z tej stolicy, wieczorem d. 7 b. m.

— Donoszą z Portu Bałtyckiego pod d. 30 stycznia: „Za postrzeżeniem statku dwumasztowego, z latarni *Pakerorth*, wpędzonego między lody, o 30 wiorst na północ, przedsięwzięto środki do dania mu pomocy, i uratowania, jeżeli można.”

— *Gazeta Handlowa* ogłosiła następny stan dochodów z opłat na komorze lądowej w Połondze, w latach:

1822 —	2,786 rub.	33½ kop.
1823 —	13,049 —	73½ —
1824 —	12,789 —	2½ —
1825 —	148,840 —	66½ —
1826 —	732,616 —	7¼ —
1827 —	779,333 —	10½ —

— Donieśliśmy dawniej o czynie, dowodzącym przytomności umysłu i wytrwałości kapitana *Siticza*, dowódcy okrętu kupieckiego rossyjskiego *Hrabina Woroncow*, który, d. 7 zeszłego września, oswoiwszy w okolicach *Scio*, kupiecki statek rossyjski, schwytany przez greckiego korsarza. Na doniesienie uczynione przez P. Jenerał-Gubernatora prowincyy Noworossyjskich i Bessarabii, NATJASNIERSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować kapitana *Siticza*, medalem złotym, z napisem *za gorliwość*, do noszenia na wstążce orderu s. Włodzimierza. Na przełożenie zaś P. Jenerał-Gubernatora, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył także zaszczyścić medalami złotymi, z napisem *za pożyteczne*, PP. *Łoginowa*, kupca odesskiego 1ey gildy, rządzącego dóbr P. Radycy tajnego *Demidowa*, i A. *Boryssowa*, kupca kazańskiego 2ey gildy, dla zachęcenia udoskonalenia, które poczynił w wielu zakładach pożytecznych dla przemysłu prowincyy Nowey Rossyy; tudzież *Mulaha-Ali*, mieszkańca Krymu, w nagrodę jego starań o wzrost handlu, na pobrzeżu południowym tego półwyspu; otrzymał on pozwolenie noszenia swego medalu na wstążce orderu s. Anny, a dwaj pierwsi, na wstążce orderu s. Włodzimierza.

— Departament handlu zewnętrznego ogłasza, że przez postanowienie CESARSKIE pod d. 27 stycznia, P. *Chamo*, faktor birży St. Petersburgskiej, został mianowany wexlarzem Dworu i departamentu, na mieyscu zeszłego P. *Fehleisen*.

— Donieśliśmy w Nrze 20, o ustanowieniu dwóch jarmarków w Symferopolu; przydamy teraz, wedle doniesień *Dziennika Odesskiego*, że głównymi przedmiotami, które będą miały odbyć łatwy w Krymie, są: sukna, bławaty, kartuny, materye wełniane, płótna, porcellana, fajans, kryształ, szkło, rozmaite wyroby złote, srebrne, brązowe i żelazne, naczynia gliniane, oley, dziegieć, powrozy, skóry surowe i wyprawne, wszelka uprząż, powozy, cukier, kawa, herbata, świece i inne artykuły konsumpcyjne. W zamian za te produkty, można będzie otrzymywać z Krymu: wina czerwone i białe, soki z rozmaitych owoców, jedwab surowy, wełnę cienką, tytuu, wosk, miód,

safijany, baranki siwe i czarne, orzechy włoskie i tureckie, migdały, kapary, liście bobkowe, kawior, rybę soloną, kley rybi, drzewa na meble, siódła tatarskie, konie, owce, kozy, wielbłądy, bydło rogate, skóry surowe; a na jarmarku w październiku, mnóstwo owoców, jak np. winne grona, granaty, jabłka, gruszki, i t. d. Rynek Symferopolski służyć także będzie do zbywania różnych produktów Azji, jakoto: bławatów i perkalów lewantyjskich, które do portów krymskich przywożą. — Nabywcy wewnętrzni, będą mieli łatwość korzystania z wozów próżnych, któreby im w powrocie zestawiały, ładując je po drodze solą, której zawsze znajdują niemałe zapasy w magazynach Petekopskich.

— Dochody skarbu, w przeciągu jedenastu pierwszych miesięcy r. 1827, wynosiły w Inflantach, 168,899 rub. 62 kop. srebrem, a 10,117,870 r. 7½ k. assygn.; w Estonii, 577 r. srebrem, a 1,244,484 r. assygn.; w Kurlandyi: 65,416 r. srebrem 2,670,754 r. as. Opłaty celne czyniły, w Inflantach 79,087 r. sr. i 7,797,582 r. as.; w Estonii 377,576 r. as. a w Kurlandyi 11,813 r. sr. i 988,652 r. as.

Odessa dnia 27 stycznia.

(z Pszozoly Północney.)

Od d. 21 b. m. zimno niezmiernie się wzmożło; Zrana d. 26 termometr spadł do 15 pod zero. Port, pozbywszy się lodów na dni kilka, znowu jest niemi pokryty.

Mieszkańcy kraju Nowo-rossyjskiego nie pamiętają tak ostrej zimy; nawet w r. 1812, mrozy były mniejsze i króciej trwały.

Ryga, dnia 1 lutego.

(z Pszozoly Północney.)

W *Gazecie tutejszej: Provinzial-Blatt für Kur-Liv-und Estland*, N. 5, ogłoszono wiadomość następującą, o rozmaitych wypadkach, zasłych w tych prowincyach, w przeciągu r. 1827: W okręgu *Walck*, przytrafiło się 1 morderstwo i 4 samobójstwa; 10 osób postradało życie z przypadków. Koni padło od zarazy 131, a bydła rogatego 129 sztuk. Pożary zrzuciły szkody na 18,797 rub. — W powiecie Arensburgskim zdarzyło się 3 samobójstwa, a 11 osób zginęło z przypadków. Pożarów było 13, i 2 rozbicia okrętów. W okręgu policyjnym Rewelskim, zginęło 7 osób z przypadku, a 2 zdarzyły się pożary. W mieście *Pernau* żadnych nie było nieszczęśliwych wydarzeń, prócz tylko, że dwie osoby utonęły w rzece tegoż nazwiska.

Teodozja, dnia 10 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

W ciągu listopada i grudnia roku 1827, weszły do naszego portu 3 statki zagraniczne (2 z towarami, a 1 z balastem); wyszło zaś 8. — Główne artykuły przywozu były: 5345 sztuk nabyki tureckiej, 3970 sztuk aładżyi w różnych gatunkach; prócz tego weszło monety złotej i srebrnej na 24,423 r. — Pomiedzy przedmiotami wywozowymi, liczą: 3,870 czetw. pszenicy, 2059 pudów skór baranich, 630 pud. wełny owczej i koziej, i t. d.

Heni (w Bessarabii) dnia 10 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

W ciągu trzech ostatnich miesięcy roku upłynionego, wprowadzono przez komorę tutejszego portu, rozmaitych towarów zagranicznych na 18,926 r. a monety złotej i srebrnej na 86,750 r. — Wartość przedmiotów wywozowych dochodzi do 183,632 r.; między którymi było 12,886 szetw. pszenicy, za r. 149,808.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

W poprzedzających Nrach Gazety naszej, rozbieraliśmy w najdrobniejszych szczegółach rozprawy parlamentowe, na jego posiedzeniach w d. 29 i 31 stycznia zaszeł, z powodu mowy z tronu, i zwyczajnego adresu podziękowania. Teraz przytoczymy główne wyjątki z mów celniejszych, mianych z tej okoliczności, przez najznakomitszych członków izby obu.

Izba Parów. Lord *Chichester*, proponując ten adres, długo się rozwódził nad stanem stosunków zewnętrznych Anglii; lecz bitwa Nawaryńska, i położenie, w jakim się znajduje gabinet St. James względem Porty, zwracają szczególniej uwagę szanownego mówcy. „We wszystkich zwycięstwach, mówił on, zaszczyt nabywany przez zwycięzców, zależy po większej części, jeżeli nie całkiem, od słuszności sprawy, za którą walczą. Gdyby bitwa Nawaryńska była skutkiem namysłu, a nie, jak w istocie było, wypadkiem nieuchronnym zdarzenia, albo nieporozumienia, którego przewidzieć nie można było, w ówczas, zdaje się, trudno byłoby utworzyć z niej apologią, a nawet słusznie należałoby nam lękać się następstw. Mówca przydaje także, iż z najwyższym zadowoleniem postrzega, że w mowie J. K. M. bitwa ta, zamiast coby miała być uważaną jako skutek namysłu, albo wypadek instrukcyi posłanych admirałowi, nazwana jest „zdarzeniem złowrogim (untoward), którego się nie spodziewano.”

„Zawarty został traktat z Francją i Rossją; istotną zatem jest rzeczą, że ten traktat powinien być skuteczniony; ale niemniej także istotną, dla utrzymania naszej sławy narodowej, naszego honoru i dobrej naszej wiary, która jest zaszczytem naszego kraju, nie kusić się skutecznie tego traktatu z dobytym orężem, bez wyzwania naszego dawnego i wiernego sprzymierzeńca, Porty Ottomańskiej.”

Lord *Strangford*, popierając adres, mówi o bitwie Nawaryńskiej, w wyrazach prawie podobnych, jak i poprzedzający; rozszerza się z zapałem „nad wiernością niezachwianą, z jaką Porty dopełniła swoich zobowiązań, i utrzymała swoje stosunki z Anglią.” Wyznając, że Anglia jest skrupowana traktatem Londyńskim, szanowny par rozumie, iż wypada jej dopełniać go w sposób najmniej, ile można, szkodzący interesom Porty Ottomańskiej. „Mając honor poznania jedney ze stron układających się, dalej mówił lord *Strangford*, przekonany jestem, że okoliczności przewidziane traktatem, wiernie będą zachowane, i że żaden zamiar powiększenia, nie potrafi zmienić celu, natchnionego z najlepszych zasad i powodów nauuczycielskich. Mości Panowie, miałem honor reprezentować J. K. M. na Dworze St. Petersburgskim, i mogę ręczyć, z tego co wiem osobiście, że widoki i uczucia NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA ROSSYI, są rzeczywiście za pokojem, i nie mają innego celu, jak utrzymanie spokojności i dopełnienie traktatu z d. 6 lipca. Obowiązkiem moim było, podług rozkazów mojego Najmiłościwszego Pana, pracować nad zachowaniem pokoju, w ten czas, kiedy byłem w St. Petersburgu, i przekonałem się, że Jego CESARSKA MOŚĆ zawsze był skłonny do porozumienia się i pracowania zgodnie z moim Monarchą, dla osiągnięcia tego pożądanego celu.”

Lord *Holland* zabrał głos potem. Rozbierając mowę Królewską, i mowy szanownych pre-

opinujących, użył naprzemian broni szyderstwa i argumentacji surowej. „*Rzeczowpiki* w mowie „Królewskiej, mówił on, podobają mi się; przy- „*miotniki* zaś i *epitety* całe mi są nie do smaku. Turcyja nigdy nie była *dawnym* sprzymierzeńcem Anglii; przywileje nadane naszemu handlowi w r. 1699, uważane były od Porty, za łaskę tylko uczynioną psóm niewiernym; w r. 1718, zawarliśmy wprawdzie niejakiś traktat polityczny z tym mocarstwem; lecz wypadkiem tego pierwszego układu było, zmuszenie naszego *dawnego* sprzymierzeńca, do ustąpienia Monarchi Wenetom.”

Lord *Holland* składa potem izbie wyliczenie szczegółowe wypadków, które pociągnęły za sobą, w r. 1718, zniszczenie floty hiszpańskiej, przez siły morskie angielskie pod dowództwem admirała *Byng*, i robi uwagę, że przyczyną tego kroku ze strony rządu Wielkiej-Brytanii, było nieprzyjęcie przez dwór Madrycki rozeymu, który, gabinety Tuilleryyski i St. Jameski zobowiązały się traktatem, uczynić pomiędzy Cesarzem Niemieckim a Królem Hiszpańskim. „Niektóre okoliczności szczególne, mówi dalej lord *Holland*, czynią jeszcze wyraźniejszém porównanie admirała *Byng* z P. E. *Codrington*; była także w Anglii, w tymże czasie, kiedy to zwycięstwo odniesiono, fakcja *torysow*, rozjątrzonych postradaniem swych urzędów, i kilku panów *whigs*, rozgniewanych, że nie zostali wprowadzeni do nowego ministerium. Było także kilku *ex-ministrów*, którzy pracowali nad traktatem z Francją, a później postradali swoje miejsca. Owoż, wszystkie te figury połączyły się przeciwko admirałowi *Byng*, obwołując go winnym, za pogwałcenie prawa narodów.”

„Tradycya nawet świadczy, że minister spraw zagranicznych wnet się zatrwożył, i usiłował złożyć na admirała odpowiedzialność za postępki, który mu sam doradził; lecz też tradycya do- „nosi, że inny minister, broniąc admirała, który okrył sławą banderę angielską, zrobił uwagę, iż postępowanie Króla Hiszpańskiego, w odrzuceniu zawarcia pokoju z Cesarzem Niemieckim, w chwili, kiedy Cesarz wciągniony był w wojnę z Turkami, spólnemi nieprzyjaciółmi chrześcijan, ściągnęło na siebie sprawiedliwą zemstę sprzymierzeńców.”

Lord *Holland* przytacza nareszcie opinią sławnych ludzi stanu, *Addissona* i *Burke*, aby dowieść, że Anglia zgoła się nie interessuje pomyslnością Porty Ottomańskiej.

Kończy zaś tak swą mowę: „Nie mam bynajmniej zamiaru, starać się w ogólności nicować mowę Królewską; lecz znajduje się w niej inne wyrażenie, którego, przyznam się, zrozumieć nie mogę, to jest: wyraz *złowrogie*. Nie wiem co to znaczy, i dziwię się, że szacowny lord, który proponował adres, tudzież ten, co go poprzedzał, nie starali się tego wytłumaczyć. Jeżeli było zamiarem okazać jakąś insynuacyą do szkody przez P. E. *Codrington*, winniem zbić to wyrażenie. Jakkolwiek boleję nad rozlewem krwi; jakkolwiek się smucę, że wielki i chwalebny cel przywrócenia wolności narodowi, którego przodkom wszystkośmy winni, co tylko może uczynić i oświecać człowieka, nie dał się skutecznie w sposób, jakim osiągnięcia jego zwyciężyć należało; wszelako, gdy się podobają powiedzieć, że wypadek Nawaryński będzie temu na zawadzie, ja widzę konieczność powstania przeciwko tej opinii. Niechcąc przedłużać w tej mierze rozprawy, póki inne okoliczności znowu jej wszcząć nie dadzą powodu, oświadczam, że ani rząd, ani dowódzca sił morskich, nie takiego nie uczynili, coby można uważać, za zbaczanie od dawney polityki krajowej.”

Xiąże *Wellington*, zapytany przez lorda *King*, czy rząd ma zamiar proponowania izbom jakiego środka względem praw zbożowych, powstał i oświadczył, że środek, oparty na projekcie podanym roku zeszłego Parlamentowi, będzie złożony w ciągu niniejszego posiedzenia.

Szanowny Xiążę mówił tu o sprawach Turcyi. „Powiedziano, przydał on, że Porta Otomańska, nie jest dawnym sprzymierzeńcem tego kraju. Nie wiem, jak temu można zaprzeczyć; ale przynajmniej zgodzi się ze mną każdy, że to sprzymierzenie potrzebnem jest do równowagi władzy w Europie. Co większa, utrzymanie długiego porozumienia się, a nawet istotnego przymierza pomiędzy tym krajem a Portą, jest rzeczą wielkiej wagi dla interesu Rosyi i Anglii, nade wszystko po zmianach zaszytych w tej części Europy. Również jest pewną, że ostatnia wojna, nie skończyłaby się tak, jak się ukończyła, a rozporządzenie w r. 1812 nie nastąpiłoby zgoda, gdyby nie przymierze, które zachodziło, i szczególnie było zachowane, pomiędzy tym krajem a Portą. Może bydz, że traktaty, na których gruntuje się to przymierze, nie sięgają lat stu, zawsze atoli jest niezaprzeczoną, że to przymierze jest dawne.” Szanowny Xiążę tłumaczy dalej wyraz „*złowrogie*” i mówi: „że przez to należy rozumieć, iż bitwa Nawaryńska, była wypadkiem nieszczęsnym; bo pragniono uniknąć krwi rozlew; i że ta bitwa, zrodziła wielkie trudności w Konstantynopolu, a nawet prawie ściągnęła wojnę. Pytano się, mówił Xiążę *Wellington*, czy był zamiar obwiniania admirała? Odpowiadam, że istotnie nie było; nie mam żadnego prawa do robienia mu zarzutów, ani też rząd, tak jak jest gotów przywieść do skutku traktat z d. 5 lipca. Monarcha i ostatnie ministeryum sami tylko są odpowiedzialnymi za wszelką plamę, jeżeli jaka wynika, a nikt nie ma prawa powiedzieć, lub ku temu zmierzać, że admirał *Codrington*, nie dopełnił należycie swej powinności, względem swojego Króla i swego kraju. Admirał angielski, znajdował się w nader delikatnym i osobliwym położeniu; miał dowództwo nad okrętami J. K. M., działającymi zgodnie z innemi, należącymi do narodów zagranicznych; postępowanie jego było takie, iżby zjednać sobie ich zaufanie, i skłonić do tego, aby dały się mu prowadzić do zwycięstwa pod jego dowództwem; a ja bym się uważał niegodnym wysokich urzędów, które piastuję w tym kraju, gdybym choć słowo wyrzekł, przeciwko jego postępowaniu w czasie bitwy Nawaryńskiej; postępowaniu, czyniącemu mu dłań zaszczyt, równie jak jego krajowi.”

Xiążę *Wellington* w ten sposób odpowiedział Lordowi *Ferrers*, który się zapytał, czy Xiążę przy tytule pierwszego ministra, zachowa urząd naczelnego dowódcy sił lądowych: „Dałem poznać Królowi, kiedym odbierał od J. K. M. rozkaz na utworzenie ministeryum, że przykro mi będzie złożyć urząd naczelnego dowódcy; lecz gdy to było jednomyślnym życzeniem moich kolegów, abym złożył ten urząd, złożyłem go.”

Hrabia *Grey*, odpowiadając na uwagę Margrabiego *Londonderry*, względem upadku ministeryum *P. Canning*, oświadczył że „nie dla braku zaufania w naczelniku tego ministeryum, lecz dla braku zaufania w składzie samego ministeryum, nie chciał do tego przystąpić.” Hr. *Grey* pochwalivszy zaszczytne postępowanie *P. Codrington*, powiedział „że opinija jego o tej bitwie, zgadza się zupełnie z opiniją szacownego Xięcia, i że w istocie wypadek ten słusznie może bydz nazwany „*złowrogim*” i „*nieszczęsnym*.”

Hrabia zakończył swą mowę wynurzeniem nadziei, że nowy bil zbożowy, nie będzie podobny do tego, który izba odrzuciła na ostatniem posiedzeniu.

Lord *Darnley* wnosił potem, aby wyrazy „*dawnym sprzymierzeniec*” zostały opuszczone, a natomiast, aby użyto wyrażenia następującego: „*kraju, z którym zostajemy w pokoju i przyjaźni*.”

Margrabia *Lansdown* wyrzekł tu: „Z tego co popierano w ciągu tej rozprawy, czuję się obowiązany oświadczyć, że nie masz żadnego takiego czynu wice-admirała *Codrington*, którego bym bronił z większą mocą powinien, jak jego postępek w Nawarynie. Szanowny mój przyjaciel, stojący na czele interessów, powinien, nie wątpię,

„uważać się obowiązany do bronienia systematu, który jest jego własnym, z jakiegokolwiek strony izby wymierzony był pocisk. Jeżeli trzyma się innej linii postępowania, będę więc obowiązany zaspokoić zgromadzenie o trwałości zasad, które były fundamentem układów, o których mowa.”

Wypadek Nawaryński nazwano *nieszczęsnym* dla tego, że wiele ludzi tam zginęło, i że następstwa mogłyby poróżnić mocarstwa sprzymierzone, i ściągnąć pomiędzy niemi nieoznaczone kroki nieprzyjacielskie; lecz nie lękam się powiedzieć, że byłoby to działać po dziecinemu, chcieć wstawiania się zbroynego, z ryzykownym, a nie spodziewać się kolejnych kroków nieprzyjacielskich. Ubolewałbym nad tym wypadkiem, gdyby bez niego, cel sprzymierzonych mógł bydz osiągniętym. Wstawianie się sprzymierzonych, mówił dalej margrabia, „należy do polityki, od której zboczyć nie było zamiaru, jak się przekonałem z rozpraw na dzisiejszem posiedzeniu.”

„Czy ta polityka ma bydz zaniechana, proszę, niech szanowni lordowie odkryją ten zamiar. Jeżeli nie odkryją, mogę więc wnosić, że nic nie zmieniono w tym względzie.”

Lord *Goderich*, przypominając izbie, że się przyczynił do zawarcia traktatu, który szanowny margrabia dopiero bronił, oświadczył, że przystaje zupełnie na rozumowanie swojego szacownego przyjaciela, i że gdyby był wezwany do bronienia tych środków, teyże samey użyłby nieugiętości, z jakąby starał się zapewnić i dowieść, gdyby tego była potrzeba, że tranzakcja ta, nie zawiera przeciwnego honorowi i dobrze zrozumianym interessom Anglii. Mówiąc o postępowaniu admirała *Codrington*, lord *Goderich* wyrzekł „że oficer ten, jest dalekim od zaćmienia swojej wziętości dawniej nabytey, jako też od splamienia honoru i sławy swojego kraju.”

Lord *Dudley* przemówił tak słabym głosem i wśród takiej wrzawy, że ledwo można było posłyszeć oświadczenie; „iż rząd ma zamiar trwania przy swoich zasadach względem Turcyi, i że gotów jest wspierać postępowanie, obrane przez admirała angielskiego.”

Ponieważ przytoczony wyżej wniosek lorda *Darnley* nie był popierany, adres przeto podziękowania jednoznacznie został przyjęty.

Izba Niższa. Posiedzenie d. 29 i 31 stycznia. Posiedzenia te zajęte były przez izbę niższą rozprawami o adresie podziękowania, w odpowiedzi na mowę z tronu. Adres ten, jak zwykle, echo mowy królewskiej, był proponowany, jakośmy już powiedzieli, przez *P. Jenkinson*, a popierany przez *P. Grant*.

P. Brougham miał potem mowę, odznaczającą się tonem szyderskim; oświadcza on, że „jeżeli ministeryum terazniejszy, w którym zasiadają ludzie, obowiązani przez swe obietnice i mowę, będzie się trzymało szlachetney polityki, która jedynie tylko przystoi Anglii, w ówczas gotów jest wspierać je, nie tylko swoją kreską, ale i wszelkimi usiłowaniami, tak jak gdyby dotąd jeszcze w niem zasiadali jego przyjaciele.” Część mowy *P. Brougham*, w której mowca ten komentuje sposób obrażający, w jaki uczyniono wzmiankę o bitwie Nawaryńskiej w mowie Królewskiej, ściągnęła ze wszelich stron znaki wyraźne potwierdzenia. „Pierwszy raz, mówił on, widzę ludzi wynurzających swoje żale, za otrzymaną wiadomością o zwycięstwie, odniesionem przez floty ich oyczyzny. Zostawiono było ludziom epoki terazniejszey, wygrywać bitwy i opłakiwać, zwyciężać i wyrzucać sobie zwycięstwo, walczyć chwalebnie za sprawę wolności, i gorzko tego żałować, zbierać laury, aby z niemi splateć cyprysy.”

„Poglądajmy raczej, jakby na wieszczbę złowrogą, że są jeszcze ludzie, mogący ubolewać nad sławnemi czynami Nawaryńskimi; mogący mówić o nich, jakby o klęsce narodowej.”

Lord *Althorp*, lord *John-Russel*, lord *Morpeth*, *P. Spring-Rice*, *P. Francis-*

Burdett, wynurzyli z największą mocą swoje zadziwienie, słysząc stosowany do zwycięstwa, które nowego blasku przydało banderze angielskiej, przymiotnik: *złowrogie*. Mówcy ci, a zwłaszcza *P. Brownlow* i *P. Francis-Burdett* największymi pochwałami obsypali systemat polityki, który dał powód do traktatu z d. 6 lipca; nie mamy potrzeby przytaczać tu szyderstw których przymiotnik „*dawni*„ sprzymierzeńcy, użyty dla Turków, stał się celem; dosyć będzie powiedzieć, że lord *Palmerston* uyrzał się zmuszonym, tak jak Xiążę Wellington w izbie parów, wytłumaczyć na dobrą stronę to wyrażenie, również jak i wyraz „*złowrogie*“, i broń mowy królewskiej, protestując się, że ministerium nie nicuje w niey postępku *P. Codrington*. Szanowny lord, gdy oświadczył, w odpowiedzi na kwestyę *P. Hobhouse*, iż rząd nie ma zamiaru proponować izbie „*wotum podziękowania*“ dla *P. Codrington*, za odniesione przezeń zwycięstwo, gdyż podług zwyczajów nie czyniono nigdy propozycyey urzędowych na podobne postanowienia, jak tylko w tenczas, kiedy odniesione było zwycięstwo na nieprzyjaciela, i to po formalnem wypowiedzeniu wojny; *P. Hobhouse* przytoczywszy wypadek za wzór służący i we wszystkiem zgodny z terażniejszą okolicznością: bombardowanie Kopenhagi i zniesienie floty duńskiej, za któryto czyn, obie izby adressowały „*wotum podziękowania*“ do dowódców tej wyprawy, zapowiedział, że w d. 14 lutego, uczyni izbie wniosek, względem tego, aby „*wotum podziękowania*“ było adressowane w imieniu izby niższej, do bohatera Nawaryńskiego.“

D. 31 stycznia po zbyt długich rozprawach, adres podziękowania w odpowiedzi na mowę z tronu, został ostatecznie przyjęty.

FRANCYA.

Paryż dnia 8 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

— *Dziennik Rozpraw*, ogłaszając mowę Królewską, przydaje kilka uwag, z których przytoczymy następujące:

„Król przemówił. Dostoinny jego głos zabrzmiał w sercach wszystkich. Król przemówił, i to aby chcieć wszystkiego, czego wymagała Francya; aby umieścić pod rękocynią swey korony, nasze prawa, nasze swobody i naszą chwałę. Troskliwość o rozwijanie się handlu i przemysłu; wysokie myśli względem wychowania ludzi; obietnica uczynienia naszego prawodawstwa we wszystkiem zgodnem z nieśmiertelną uchwałą, na której polega nasza monarchija; obwieszczenie królewskie tej nauki, że przestrzeganie praw stanowi siłę tronów, i że prawda, pierwszą jest potrzebą, tak Królów, jako i narodów; sęto rzeczy, które pomyślować powinny wszystkie umysły; sęto świadectwa zgodności uczuć i życzeń, która jednoczy monarchę z poddanymi; sęto rękocymie spokojney przyszłości, obiecany dla naszej oyczyzny.

„A jeżeli z wewnątrz, rzucimy okiem na zewnątrz, wielką także jest nasza radość. Język tronu jest czcigodny i dobitny. Ze sposobu, w jaki powiedziano o Europie i świecie, któżby nie poznał Króla Francyi? Jak tylko się Król uczuł w jednomyślności ze swoim narodem, odtąd nie masz równego pod słońcem, jak mówi *Bossuet*, jego potędze. Ogarniać ustawę swojemi królewskimi uczuciami, jestto przywiązywać do podnóża tronu, wszystkie serca francuzkie; a Monarcha, spodziewający się wszystkiego po Francyi, niczego nie ma obawiać się na świecie.

„Karol X upomina się o sławę Nawaryńską dla swey korony. Pierwszym on jest z monarchów na ziemi, który z wysokości tronu, zapowiedział przywrócenie pokoju w Grecyi. Królewskie te słowa, zaniosą nadzieję i radość, między rozwaliny Peloponezu. Obozy Ibrahima będą się rozlegały niemi przerażone, a żołnierze angielscy, ginąc obok naszych, w walce za sprawę Krzyża,

będą się cieszyli ze swego zwycięstwa: nie ubolewa nad niem Król Francyi.

„Nie podobna opisać głębokiego wzruszenia, którym wyrazy oycy oyczyzny, przeuknęły wszystkich dusze. Ze sposobu, jakim były wyrzeczone wyrazy, zapowiadające prawogodność z ustąwą, nadaną w Saint-Ouen, a zaprzysiężoną w Reims; wszyscy uczuli, że te wysokie obietnice, nie pochodzą z kombinacyi ministeryalney; że mają dostoiniejsze źródło; że w tém, jeżeli wolno tak powiedzieć, pisarz był Królem. Odgłos *Niech żyje Król!* powtarzany z uniesieniami, jakich może nie było jeszcze przykadu, pozdrowił to wspólnaomyślnie natchnienie, a sklepienia Luwru długo tym odgłosem brzmiały.

„Rozpoczęła się nowa era; będzie ona spokojną, będzie płodną. Francya póydzie dalej torem swoich powodzeń, bez skwapliwości, i bez przeszkody. Polepszenia zniydu z tronu, z mądrą miarą starania i dojrzałości. Utrwalą się nasze instytucye, utrwalając monarchija; Francya będzie wielką i poważaną zewnątrz. Będzie błogą, wolną i uległą wewnątrz. Karol X cieszyć się będzie naszymi bogactwy, naszymi zaszczyty, naszą nawet wolnością, jako swoim dziełem; a im większą liczbą lat szlachetne jego uwieńczenie będzie czoło, tym więcej mu przyczyni miłości publiczney, lekka jego korona. Błogosławienstwa trzydziestu milionów ludzi, nie mogą marnie zaginać: Bóg je słyszy!“

— *P. baron de Férussac*, założyciel i dyrektor Biuletynu powszechnego literatury i umiejętności, został mianowany naczelnikiem oddziału, w ministeryum handlu i rękodziel.

— Donoszą z departamentu Wokluzy: „Już oto jesteśmy przy końcu stycznia, a nie mieliśmy jeszcze ani jednego dnia śnieżnego, lub mroźnego. Nadzwyczajna łagodność temperatury, bardzo przyjemna mieszkańcom miast, maiey się podobna rolnikom, którzy się lękają zgubnych skutków, mogących wyniknąć z mrozów spóźnionych. Drzewa migdałowe kwitnąć już zaczynają; jeden więc poranek z przymrozkiem, może zniszczyć cały zbiór migdałów.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 10 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd nasz kupił od Pana *Malbouche* tajemnicę leczenia tych osób jakających się, u których wada ta nie jest skutkiem organicznych usposobień, i każe go wykonywać bezpłatnie na ubogich tutejszych, przez Doktora *Froidmont*.

HISZPANJA.

Madryt dnia 26 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Powszechnie mówią o korespondencyi, która kilka dni trwała między Ministrem spraw zagranicznych Panem *Salmon* a Hrabią *Beaurepaire*, sprawującym interessa Dworu Francuzkiego. Korespondencya ta ściąga się do aresztu, położonego przez dom handlowy *Balguerie* w *Bordeaux*, na kilka milionów pieniędzy, przysłanych od rządu Hiszpańskiego, Panu *Agnado*, bankierowi w *Paryżu*, celem odpłacenia procentu od pożyczki Hiszpańskiej; rząd Hiszpański bowiem winien został Panom *Balguerie* pewną kwotę pieniędzy, za wynajęcie wielu okrętów, na których chciał w w r. 1819 wystać z *Kadyxu* wyprawę do Ameryki. Bunt wojska wstrzymał wypłynięcie tej wyprawy, a zatrzymane przez długi czas okręty, odestano bez żadnego wynagrodzenia. Panowie *Balguerie* zaskarżyli rząd Hiszpański, i od krajowego sądu zostali upoważnieni do przyaresztowania funduszów Hiszpańskich. To jest przedmiotem uskarżania się ministeryum Hiszpańskiego.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 20 Lutego r. 1828 Roku.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu, na mocy ukazow Rządzącego Senatu 23 października 1805 i 30 kwietnia 1823 roku ogłasza się, iż doktor filozofii Józef Wołodźko, mając dany sobie od JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, Rzeczywistego Radcę Stanu i Kawalera Horna, dnia 6 marca 1826 roku za N. 254 roczny paszport na swobodny wyjazd do Królestwa Polskiego i do Grodzieńskiej gubernii, nieprzewidzianym sposobem zgubił. Dnia 18 lutego 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Za Sekretarza Jamont.

Za Naczelnika Stołu Alexander Szuszkiewicz.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissywnym Ziemstwa Pińskiego, roku 1827 nowembra 30 dnia zapadłym, na rozdział majątku Moroczney W. Jana Terleckiego byłego Sędziego Granicznego Powiatu Pińskiego, Mińskiej Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 17 januaryi bieżącego roku przybywszy do Majątku Moroczney przez zapadły na dniu 18 tegoż miesiąca januaryi Akcessoryjny Wyrok, Komportacją Dokumentów tak na debitorze, jako też na wszystkich jego wierzycielach i pretensorach dnia 12 marca idącego 1828 roku w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatu Pińskiego zaszkutecznić się powinna znał, wymiar gruntów w aktualnym dziedzica władania będących Komornikowi poruczył, i po załatwieniu dalszych pierwszemu Zjazdowi właściciwych Kwestyów, kontynuacją dzieła Exdywizyi do dnia 14 junij terażniejszego 1828 roku odłożył, na który termin: iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Jana Terleckiego sami osobiście, lub przez umocowanych od siebie plenipotentów, pod wieczną utratą swoich należności i dopominków neodmiennie stawili się zastrzegł, i o tem przez trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego Publikatę obwieścić postanowił. Dnia 18 januaryi 1828 roku.

Karol Bylewski S. Z. P. P. Exdywizorskich Prezydujący.

Tadeusz Dmochowski Pod. Z. Exdywizor.

Jan Skirmuntt p. Z. p. i Exdywizor.

1 Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego mając w kontynuacji sprawę konkursową kredytorów i pretensorów zmarłego kupca miasta Wilna Star. Symsona Abrahamowicza i kompanii, zawiadamia tychże kredytorów, iż po wysłuchaniu głosu produktowego ze strony massy, zajmuje się dopiero słuchaniem objaśnień od kredytorów, po ukończeniu których w niezwłocznym czasie, to jest w dniu 1 następującego miesiąca marca sprawę do namowy wziąć postanowił, iżby zatem strony do niniejszego konkursu wchodzące niewiadomością o rozprawie niewymawiały się, przez niniejszą trzykrotną awizacją zawiadamiają się. R. 1828 miesiąca februaryi 13 d.

Ziemski Wileń. Prezyd. Gasper Hornowski.

Sędzia Ziem. Stanisław Drzewicki.

Sędzia Alojzy Malecki.

Sędzia Jan Pisanka.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu oddana na ewikcyą i przeterminowana połowa domu Mińskiego obywatela Mowszy Leybowicza Lewina, położonego w mieście Mińsku między kramami, ocenionego 4000 rub. assygn., we cztery miesiące od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach stolic.

Członek S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu we cztery miesiące od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach stolic, oddany na ewikcyą i przeterminowany dom murowany dwupiętrowy Nieświżskiego obywatela żyda Icki Leyzerowicza Grynwalda, położony w mieście Nieświżu, na Wileńskiej ulicy, oceniony 1400 rub. assygn.

Członek S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Radcy Stanu Michała Zenowicza, położony w Mińskiej gubernii w Borysowskim powiecie we wsiach Babicz 76, Nowey 18 i Słobodzie 87, w zaściankach Strzałkowszczyźnie 21, i Żurawniowie 13; w ogóle 215 dusz płci męskiej, zapisanych do ostatniej rewizyi, ze wszelką przynależną do nich ziemią, i wszelkiem na nie zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy dla targow terażn. roku w miesiącu kwietniu: 1szy 16, 2gi 19 i 3ci 23; życzący kupić ten majątek, zechcą przybyć do Magistratury w pomienionych dniach, w czasie posiedzeń i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz.

Członek S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dwupiętrowy dom Mińskiej obywatelki Sory Abeliowej Pinesowey, położony w mieście Mińsku na Zybickiej ulicy, oceniony 7000 rub. assygn.; dla czego naznaczono terminy, dla targow terażn. roku w miesiącu kwietniu: 1szy 16, 2gi 19 i 3ci 23; życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do Magistratury w pomienionych dniach w czasie posiedzeń i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz.

Członek S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu oddane na ewikcyą i przeterminowane, murowane trzypiętrowe skrzydło Komorników Chełmskich, Kazimierza i Anny Antoszewskich, położone w w mieście Mińsku, na Wysokim rynku, ocenione 14000 r. as.; dla czego naznaczono terminy, dla targow terażn. roku w miesiącu kwietniu: 1szy 16, 2gi 19 i 3ci 23; życzący kupić to skrzydło, zechcą przybyć do Magistratury w pomienionych dniach, w czasie posiedzeń i widzieć w niej przedającego się skrzydła inwentarz.

Członek S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu

oddany na ewikcyą; przeterminowany dwupiętrowy murowany dom Mińskiego obywatela żyda Borucha Hirszowicza Morgolina, położony w mieście Mińsku, na Nizkim rynku, oceniony 3990 r. as.; dla czego naznaczono terminy, dla targow teraz, roku w miesiącu kwietniu: 1szy 16, 2gi 19 i 3ci 25; życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do Magistratury w pomienionych dniach, w czasie posiedzeń i widzieć w niej sprzedającego się domu inwentarz. Członek S. Kostrowicki
Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej sprzedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany dwupiętrowy murowany dom Mińskiego obywatela żyda Josiela Jankielowicza Cytryna, położony w mieście Mińsku na Nizkim rynku, oceniony 4,500 rub. as.; dla czego naznaczono terminy, dla targow teraz, roku w miesiącu kwietniu: 1szy 14, 2gi 17 i 3ci 20; życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do Magistratury w pomienionych dniach, w czasie posiedzeń i widzieć w niej sprzedającego się domu inwentarz. Członek S. Kostrowicki.
Sekretarz Stulgiński.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż postanowiona w niej sprzedaż majątku Obywatela Józefa Floryana syna Malinowskiego, położony w Mohilewskiej gubernii Klimowickim powiecie wsi Hryszana 11 i Tichanicz 14 dusz płci męskiej, w terminach: 1ym lutego 27, 2gim 1 i 3cim 5 marca teraz, roku; z przyczyny opłacenia pieniędzy pożyczonych przez 1823 roku maja 22 i lipca 7 dnia, cofa się. Dnia 6 lutego 1828 r.
Sekretarz Hołyński.

3. Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że majątki do tegoż Uniwersytetu należące: Rubionka Łotyhol, s. Duch, Koziany, Gieranony i Dowgierdziszki wypuszczać się będą na czynsz wieczny przez publiczną licytacyą, która się odbywać będzie w terminach: pierwszym dnia 6, drugim 9 i trzecim 14 następującego marca: Warunki do kontraktow, Inwentarze i Mappy są do przeyrzenia w każdym czasie w Kancellaryi Uniwersyteckiej. Roku 1828 lutego 14 dnia.
Sekretarz Felix Mierzejewski.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu czasowey Expedycyi ogłasza się, iż dwa murowane domy adwokata Wincentego Nowickiego, w mieście Wilnie na Wileńskiej ulicy pod N. 713 i 714 położone, oddane na zabezpieczenie pożyczonego na nie za poręką Nowickiego przez żyda Arona Michelewicza Cwilinga, kapitału 450 czer. zł. złotem i 4000 rub. assygn., ocenione 22,932 rub. 60 kop. ass., naznaczone przez Magistraturę Powszechney Opieki na publiczną sprzedaż, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic; zatem życzący kupić pomienione domy, zechcą przybyć do teyże Magistratury. Dnia 10 lutego 1828 roku.

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż okazawszy się z Sądu do nikogo nie należącym i niezapisanym nigdzie do rewizyjnych skasek, Wawrzymiec Juskiewicz, na mocy Imiennego Nay wyższego Ukazu 23 lutego

1823 roku Rządzącemu Senatowi danego, uznany przez Rząd niniejszy za włóczkę i odesłany do Syberyi na zaludnienie; w przypadku zaś jeśliby się ten Juskiewicz okazał do kogokolwiek należącym do poddaństwa, temu nieodeymuje się prawa prosić o jego powrócenie prawnym porządkiem.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Lubański.

Naczelnik Stołu Gubernialny Sekretarz Dybowski.

3 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla uzyskania liczący się na byłym dzierżawcy w Mińskiej Gubernii, Borysowskiego, Radoszkowskiego i Dokszyckiego trunkowego odkupu, szlachcicu Onufrym Brzozowskim i na kompaniście jego Grodzieńskim żydzie Mowszy Rozenfeldzie, niedoimki trunkowey, w bardzo znaczney summie, oddane na sprzedaż z publicznych targow różne zabudowania tego ostatniego, w mieście Grodzie na ulicy Kołubańskiej pod N. 314 położone, jakoto: dom drewniany ze sklepem, i dwa drewniane domy z lodownią i dalszemi przybudowaniami, ocenione przez tuteyszą mieyską Policją 817 rub. 65 kop. sr.; zatem życzący kupić takowe zabudowania, zechcą przybyć dla targow do tego Gubernialnego Rządu z gotowemni pieniędzmi, na terminy: 1szy 29 lutego, 2gi 21 marca, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 9 lutego 1828 r.

Sekretarz Tadensz Afanasowicz.

Naczelnik Stołu Subolewski.

3 Szlachecka Opieka Białostockiego i Sokolskiego Powiatow skutkiem Rezolucyi Zurnalney na dniu 26 stycznia roku idącego po raporcie Opiekuna nastaley, zawiadania niniejszym, iż sprzedawać będzie z publiczney licytacyi w mieście Obwedowym Białymstoku w dniu 5 marca r. t. za gotowe pieniądze na rzecz nieletnich Szlegielów majątek po ich oycu pozostały z brylantow, srebra, meblow, sprzętow różnych, bielizny i biblioteki składający się. Kto by więc życzył nabycia sprzedawać się mających rzeczy, zechce w znacznym dniu przybyć do miasta Białegostoku. Sokółka dnia 28 stycznia 1828 roku.

Sędzia Łapiński.

Sekretarz Szemiott.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyą etc.etc.etc.

2 Urodzonemu Tadeuszowi i żonie jego Józefie z Sołohubów w pierwszym zamęzcium Stasiowey Potockiej, a teraz Hrabiom Tyszkiewiczom Generałom i Senatorom Królestwa Poll. Kawalerowi Orderów, Pozew przed Sąd Grodzki Powiatu Wileńskiego w kadencyi Marcowey i po niej następnie sędzić się mający z powództwa Urodz. Wincentego oycy, Józefa syna Bortkiewiczów wyuiesiony oto: iż co obżalowany W. Mość Tadeusz Hrabia Tyszkiewicz na Dokument Obligacyyny własnoręcznie podpisany w roku 1798 miesiąca apryla 20 dnia z terminem oddania za rok jeden wydany, we wszelkiej formie prawa sporządzony, u teraz nie żyjącego s. p. Xiędza Jędrzeja Bortkiewiczza Kapellana Upitskiego summy gotowych pieniędzy czer. złł. Hollenderskich obrączkowych sztuk 200 i Talarów Bitych Hollenderskich

150 rękodajnie wzięteś pożyczyleś. Od jakowych summ przez upłynione lata płacąc procenta acz nie wszystkie zaspokajałeś, po wybyciu zaś dóbr swoich w Powiecie Upitskim w Gubernii Wileńskiej posiadanych, sam wydalileś się w obce Gubernie lub Państwa, i dla tego w następność ani kapitałów ani procentów nie opłacasz. W skutek Testamentowej Dyspozycji s. p. wyż wyrażonego Xiędza Jędrzeja Bortkiewicza żał. delatorowie będąc niekwestyonowani wymienionych suma właściciele, zmuszeni są przez niniejszy edyktalny Pozew, szukać prawnej i należnej satysfakcyi; dla tego tym zapowiedzialnym listem proszą i dopominają się u obżałowanych Tyszkiewiczów, aby kapitały i procenta onym należne były opłacone, w przeciwnym zdarzeniu zmuszeni będą prawem czynić, i dla tego pozywają do Sądu i proszą dowodów utwierdzenia, mocą onych na obżałowanym Hrabu Tyszkiewiczu i jego wszelkich funduszów z extennacją tychże funduszów, z dalszemi skutkami praw, summ kapitałnych ezer. zł. Hollenderskich obrączkowych sztuk 200. Talarów Bitych Hollenderskich sztuk 150, z zalegającymi procentami i expensem prawnym dla żału jących Bortkiewiczów w najbliższym czasie sądzić, o bliższosc do dowodu i odvodu, oraz o to, o co proszonymi i dowiedzionem będzie, decydowania, oraz zastrzeżenia, iżby obżałowana Tyszkiewiczowa zajęła funduszów pod karani sprzeciwienstwa nie bronila i była uległą wyrokom nastac mającym. S. M. Z.

Roku 1828 miesiąca februaryi 3 dnia. Wozny niżej podpisany swiadczę iż kopie tego Pozwu zgodne co do słowa z niniejszym Autentykiem w Sprawie Urodz. Wincantego oycza Józefa syna Bortkiewiczów, Urodz. Tadeuszowi i jego żonie Józefie z Sołhubów w pierwszym zamęciu Stasiowej Potockiej, a teraz Hrabiom Tyszkiewiczom Generałom Senatorom Królestwa Polskiego i Kawalerowi Orderów, jako nie posiadającym dóbr w Gubernii Wileńskiej, stosownie do woli Praw, do drzwi Sądowych przybitem; jedną kopią gdzie przemieszkiwać mogą ciż Urodzeni Tyszkiewiczowie dla niechybnę wiadomości w Dodatku druku Kurjera Litewskiego 2gą kopią podałem, i o terminie rozprawy w Sądzie Grodzkim Powiatu Wileńskiego w kadencyi Marcowej i po niej następnie sądzić się mający zawiadomilem. Pisan ut supra.

Michał Staszkievicz Wozny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1828 miesiąca lutego 10 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego obecnie stawając Wozny w górze wyrażony, Relacyą takowego Pozwu urzędowie zeznał. Przyjąłem Ignacy Kieleczowski Wilenski Grodzki Regent.

Wolno drukować. Wilno 18 lutego 1828. r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wil. Rade. Kolleg. i Kawaler.

5 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remmissyinyum Sądu Głównego Grodzien. 2. Departamentu w dniu 20 8bra 1827 roku feroowanym dla usatysfakcyonowania kredytorow zeszłego Adama Bernarda i żyjącej żony jego Anny z Wołodkowiczow Obuchowiczow Sęstwa Ziemi Mozyrskich przeznaczony, do majątności Burdykowszczyzny w Powiecie Nowogród-

zkim sytuowaney zebrány, ułatwił to wszystko eokolwiek do zaskutecznienia w pierwszym zjezdzie poruczonem było; to jest: urządził Administracyą nad dobrami rozbiorowi ulegającymi, przeznaczył geometryczny wymiar onych i inwentacyą, uznał komportacye na W. Obuchowiczowey dziedzicze, jej córkach, W. Henryku Wołodkowiczu, i wszystkich kredytorach stawających i nie stawających, do spełnienia takowych komportacyow dnia 1 maja terażniejszego roku w Kancelaryi Ziemi Nowogródzkiej pod winami sprzeciwienstwa obowiązają, persystencyą złożyć się mających na komportacyą papierow przez sześć niedziel i w tym przeciągu czasu wzajemną komunikacyą onych za rewersami zastrzegł, niemniej władzę wypuszczenia w arędę dóbr administracyi uległych od dnia 11 apryla bieżącego roku celem uspokojenia należności Skarbowych, Duchownych i Massy Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny, przeznaczonym Administratorom jako to: JW. Mikołajowi Wolskiemu Chorażemu Pttu Nowogr., JW. Tadeuszowi Czeczottowi b. Prezydentowi Granicznemu tegoż pttu i Wincentemu Magnuszewskiemu Sędziemu Granicznemu Słuckiemu, a w razie usunięcia się któregokolwiek z nich opiekunowi W. Sędziemy Obuchowiczowey, wspólnie lub poszczególnie wedle prawideł dekretem przepisanych działać mającym prawo, nadał, i na powtórny swój zjazd do majątku Burdykowszczyzny celem ostatecznego rozsądzienia całej konkursowey Sprawy dzień 27 julii bieżącego 1828 roku zakreślił. O czym wszystkimi stawające i niestawające, a względem massy konkursowey interessowane strony, przez niniejszą trzykrotnie w Gazetach Kurjera Litewskiego i Warszawskiej umieszczającą się Awizacyą zawiadamiając, do stauności przed sobą w wyrażonym powtórny terminie z dowodami i wszelką gotowoscą kredytorow zeszłego Adama Bernarda i żyjącej żony jego Anny z Wołodkowiczow Obuchowiczow Sęstwa Ziemi Mozyrskich, oraz z jakiegokolwiek względu do dóbr ich w Powiatach Nowogródzkim i Słuckim sytuowanych pretensorow, zeszłej Krystyny Korybskiej successorow, i wszystkie interessowane osoby, pod utratą ich należności, czyli pod Ammissyą w ostatecznym wyroku, na skutek polecenia Sądu Głównego zakreślić się mającą, wzywa i powołuje; że na przybycie wszystkich tych stron, tudzież na przyniesienie od ich objaśnień, nie dłużej oczekiwać będzie jak do dnia 20 augusta terażniejszego roku, a w pomienionym dniu całą sprawę konkursową do ostatecznego rozbioru przedsięwzemie, i Izbę swoję zamknie, ostrzega. Nakoniec iż do wypuszczenia w arędę destynowane zostały majątnosc Burdykowszczyzna z folwarkami, i majątnosc Ostaszyn w Nowogrodzkim, oraz majątek Nowydwor w Słuckim Powiatach leżące, życzącym wzięcia takowey arędy ogłasza. Działo się w Burdykowszczyznie dnia 15 januaryi 1828 roku.

Prezydujący Exdywizor Antoni Jelec.
Wincenty Potubinski Exdywizor.
Tomasz Zołędz Pisarz Z. Mins. Exdyw.
Wincenty Janowski Regent Sądu Głównego Grodzien. i Exdywizorski.

2 Ponieważ na plac pusty nad rzeką Wi-

lią pod N. 759 arędowna onego tenuta w dniu 15 marca idącego roku kończy się, a także i termin sześćoletni tenuty Łąki Burbiskiej z jedną włoką gruntu na trakcie Radunskim położony do folwarku Mieyskiego pod Wysokiego przynależny, również w dniu 20 marca tegoż roku upływa, przeto Rada Mieyska Wileńska w celu wypuszczenia znowu w arendę na lat kilka, tak Placu pod Zielonym mostem będącego, jako też i Łąki Burbiską zwanej przy trakcie Radunskim położony, naznaczywszy do licytacji termin: pierwszy dnia 21, drugi 22, trzeci 23, a na przetarg dzień 27 idącego miesiąca february, życzących zaarędownać takowy Plac, Grunt, i Łąkę, do Sali na Ratusz na licytacją, gdzie i punkta przedlicytacyjne przygotowane będą, wzywa, i otém dla powszechnej wiadomości czyni w Kuryerze Litewskim niniejsze ogłoszenie, potrzykroć zamieścić się powinno. Datt. w Wilnie roku 1828 miesiąca february 14 dnia.

Jan Buksza Prezydent.
Pismowod. J. Woytkiewicz.

3 Niżej podpisany Józef Ginther Górnik, rodem z Austrii z miasta Gotesgabe, w przejeździe swoim w dalszy kraj do Rosyi, zastanowił się w tutejszym mieście w celu pokazywania mechanicznie zrobionych kopalni w małym kalibrze z wyobrażeniem onych tak, iak się znajdują w Czechach w mieście Jahimsztal, dwie mile od Karlsbad; i że okazanie takowej górniczej sztuki mianowicie dla młodzieży nie małą sprawi satysfakcją, jakowa na żądanie każdego pokazaną zostanie; okaziciol zaś spodziewa się, że publiczność nie zostawi go bez nadgrody. Mieszkanie swoje ma w domu W. Wierowkinowej za Ostrą bramą. Datt february 9 dnia 1828 roku.

Józef Ginther.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Wypuszczają się w arendę lub zastaw folwarki następane: 1) Bojarelle w powiecie zawileyskim nad rzeką Zeymiano położony, od miasta Wilna o mil 7 odległy i 2) folwark Wiktorynow w Powiecie Wileńskim położony, o półtory mili od Wilna odległy. Ktoby życzył one zadzierżawić niech się zgłosi do W. Michała Kotlubaja Regenta mieszkającego w Domie zeszłego Nizzkowskiego obok zaułka położonym, gdzie znajdzie wywody intrat pomienionych folwarkow i wszelką informacją.

Wolno drukować. Wilno d. 15 lutego 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

2 Dom pod N. 123 na zamkowej ulicy przeciwko Kardynalii jest do najęcia, lub sprzedania od ś. Jerzego idącego roku, ktoby ony chciał nająć, lub kupić, niech się zainformuje w domu JW. Pilichowskiego za ś. Jerzym, wszedłszy w bramę na lewej stronie od ulicy nadole u mieszkających. Tam się znajduje i kocz do sprzedania.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 W następujący Wtorek, to jest dnia 21

lutego 1828 roku, daną będzie na Benefis Szymona i Marcyanny Włódków, Wielka Drama z niemieckiego sławnego Wilhelma Ifflaut na język Polski przełożona, pod nazwiskiem, GRACZ czyli DZIECKO STAWIONE NA KARTĘ.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Berlina, Sztatu Litewskiego Pocztamtu Tytularnego Sowietnika Suthofa żona JPani Anna Krystyna z Dałmanów Suthofowa Tytularna Sowietnikowa, z wychowanką swoją Panną Amelią Michałowską z terminem na miesiący trzy w interessie poszukiwania tam sukcesyi od familii swojej.

Wileński Policmeyster Podpułkownik Chrzastowski.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 17 lutego r. sr. 3 r. 76½ k., imperyjal 37 r. k. 65.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		L u t y dnia 19	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.
		ruble	kop.
Bezka wileńska najęta garcy	Zyta suchego - - - -	3 50	14 -
	— surowego - - - -	8 50	34 -
	Pszeniczy ozimey - - -	—	—
	— — jarey - - - -	—	—
	Jęczmienia - - - -	3 70	14 30
	Owsa - - - -	2 70	10 80
	Gryki - - - -	2 40	9 60
	Grochu - - - -	4 -	16 -
	Bobu - - - -	—	—
	Siemienia Inianego - -	6 50	26 -
— — konopnego - - -	—	—	
Funt Rosyjski.	Krup jęczmiennych - - -	10 57	42 28
	— owsianych - - - -	16 -	64 -
	— gryczanych - - - -	10 8	40 32
	Łoju wołowego surowego	2 -	8 -
	— — topionego - - -	3 -	12 -
	Miodu praśn. z woskiem	2 40	9 60
	Wosku topionego niebielon.	15 -	60 -
	Świec woskowych białych	22 -	88 -
	— — — — — żółtych	16 -	64 -
	— — — — — tu robionych	3 35	13 40
do d. 19 lutego.	— — — — — tu robionych	3 30	13 20
	Włókna towarnego lnu	2 20	8 80
	— — — — — pieńki	1 50	6 -
	Siana murożnego - - -	— 15	— 60
	— błotnego - - - -	— 12	— 48
	Faska masła 6 garcowa -	3 30	13 20
	Soli kuchen bec. gar. lit. 48	8 5	32 20
	Piwa krajow. bec. 40 garc.	3 30	13 20
	— dubeltowego - - -	—	—
	Ptastwa po parze indyków	— 90	3 60
— — — — — kur -	— 30	1 20	
— — — — — gęsi -	— 90	3 60	
— — — — — kaczek	—	—	
Chleba razowego funt 1	— 3	— 2 3	
— — — — — pyłowego przedn.	— 4	— 16	
Mięsa funt 1 - - - -	— 2 1/2	— 10	
Wódki garniec 1 - - -	— 50	2 -	

Obszary	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiat.
meteorologi- czne.	d. 17 godz. 2 wiecz.	27 cal. 4,3 lin.	+ 3,5 stopni	Południowy.	Odmilż
	d. 18 godz. 6 1/2 zrana.	27 — 7,8 —	— 7 —	Północny.	Pogoda
	d. 19 — — —	27 — 6,6 —	— 11,5 —	Północno-Zach.	Pochmurno
	d. 20 — — —	27 — 3,8 —	— 3,25 —	Południowy	Pochmurno